GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

N^ER 184.

Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

WTOREK DNIA 9 SIERPNIA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina		Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
	7	27 5, 699	+13. 4	+ 9,0	poł. o: ws. średni	pogoda	
8.	12	,, 5, 133	+19. 6	+13,0	wschodni mocny	pogoda z chmur:	
	3	,, 4 967	+20. 8	+12,0	,, ,,	,, ,,	
	9	,, 5, 033	+14. 6	+ 9,0	,, średni	Pochmurno	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków. — *Gazeta powszechna* donosi w liście od granic Serwii: — "Wewnątrz państwa tureckiego morowe powietrze, które z mnieyszey Azyi do Europy przywiezione zostało, czyni wielkie spustoszenia. Obecność sułtana w prowincyach bardzo dobry wpływ miała i uśmierzyła wiele obaw. Dla wsparcia ubogich klas ludu w Adryanopolu wyznaczył sułtan z prywatney swey kassy znaczne summy, i przyrzekł ponawiać ten dar corocznie. Zdaie się, że w krótce do stolicy powróci. Woienne zdarzenia w Polsce tak mocno interessuią Turków iak resztę Europy, i wszystkie doniesienia o pomyślności oręża polskiego z wielką ciekawością czytane są w Stambule. Zdaie się że Portę ciągle ieszcze zaymuie myśl korzystania z tey okazyi do odzyskania utraconych prowincyy, ale zbywa iey na pieniądzach i odwadze do użytkowania z pomyślney tey pory, zwłaszcza, iż pozbawioną iest rady hr. *Guilleminot.* Ten ma bydź bardzo przeciw hr. *Sebastiani* zażalony, że go wystawił na wzgardę i wprowadził w wielki kłopot. — W xięztwach Wołoszczyznie i Multanach zakupowanych iest wiele koni dla służby rossyyskiey, przez co znacznie zdrożały. Stoiące w Wołoszczyznie dwie dywizye rossyyskiey piechoty odebrały rozkaz bycia na pierwszy znak w gotowości do wyruszenia w głąb Rossyi. — Xiążę Miłosz stara się wszystkiemi sposobami nakłonić powstańców bośniackich do poddania się rozkazom sułtana; lecz dotąd daremne były iego usiłowania.,,

Kuryer francuzki pomiędzy innemi ma te słowa: — "Zawsze, życzenia, usiłowania, a nigdy stanowczych wypadków. Kiedy nam o zwycięztwach głoszą z Lizbony, odebrane papiery z Warszawy, donoszą o klęsce Giełguda i przeyściu Wisły przez Moskali. Europa opłakiwać będzie krwawemi łzami to niedołęztwo, stokroć podleysze, niegodziwsze, okrutnieysze, nad to, za którego rozszarpano ten kray nieszczęśliwy. Dobrze to iest dla nas, że Francya znaydnie się w przyzwoitym stanie obrony, że gwardye narodowe i woysko okrywa iey niepodległość, stalowym puklerzem

rzem: ale Francya ma do wypłacenia dług Polski: ten dług, iest dla Francyi i Europy warunkiem zbawienia. Wyliczamy nasze siły: ale cała siła ludu nie mieści się w samey liczbie żołnierzy, leży ona w szlachetności, we współczuciu iakie u innych ludów obudza. Co odpowiemy, kiedy Europa zawoła: *Cóżeście zrobili z waszemi braćmi Polakami?..* Sama myśl o tem, napełnia przerażeniem duszę. Co nas obchodzą uroczystości, zabawy lipcowe, o których król wspomina; obok nieszczęść Polski właściwe nam są tylko obrzędy pogrzebowe. Taż sama żałoba okryie bohaterów lipcowych, która okryie bohaterów Polski, poległych za wspólną sprawę: ale niepotrzebuiemy zabaw i uciech. Rewolucya lipcowa, nie może wznieść śpiewu zwycięzkiego, dopóki morduią bezkarnie Polaków.„

Warszawa 5 *Sierpnia.* — Z naszych woysk pozostał się ieszcze na Litwie pułkownik *Koss* ze swoim oddziałem. Powstańcy ciągle się trzymaią po lasach i niepokoią Moskali; koło Witepska tak są nawet liczni, że z pod Wilna wyruszył przeciwko nim korpus. W Nowogrodzkiem połączyła się część ich z przechodzącym jenerałem *Dembińskim.*

Jenerał Dembiński ma być mianowany gubernatorem stolicy.

Oddziały nasze wypędziwszy Kozaków z Góry, Janowca i Solca, zaięły dawne swoie stanowiska w Sandomierskiem po nad Wisłą. — Po zerwaniu mostu pod Józefowem, oddziały Rüdigera przeprawiły się nazad częścią statkami, częścią też w pław na Kępę Ciszycką.

W oddziale Giełguda zostaiącym w kwarantannie około Memla pokazała się cholera, 2 żołnierzy na nią umarło.

Gazety pruskie donoszą że i Puszet schronił się z oddziałem swoim do Pruss; tymczasem śmiały ten dowódzca iest w Warszawie.

Kiedy koło Memla *Chłapowski* uciekał na ziemię pruską, podporucznik ułanów *Skotnicki* nie chciał bydź uczestnikiem tego kroku, ozwał się do 20 swoich walczących ułanów: *my się przebiiemy do Polski!* I wykonał ten czyn śmiały. Rzucili się pomiędzy snuiących nieprzyiaciół, przebiiali się po drodze przez ich oddziały; siedmiu tych walecznych legło w różnych utarczkach, reszta weszła do stolicy.

Nowy dowód tkliwego współczucia, szlachetnych narodów dla sprawy naszey, otrzymaliśmy w pięknym liście mieszkańców nadreńskich miasta Spiry, adressowanym do ministra skarbu. Obok wyrazów uniesienia i podziwu nad nieśmiertelną walką naszą, przysłali prace matek, żon i córek swoich dla ranionych bohaterów, żądaiąc wiadomości, w iakichby dla nas naydogodnieyszy sposób użyte bydź mogły i summy w gotowiźnie przez nich złożone, czy zakupem na mieyscu lekarstw, narzędzi chirurgicznych i t. p. czy też przysłaniem wexlów. Już ci szlachetni mieszkańcy odebrali żądaną wiadomość, ogłoszenie zaś publiczne ich daru, iest tylko potrzebą serc polskich, dla których wdzięczność iest zawsze naymilszym obowiązkiem.

Dom handlowy *Peter Gebhardt* w Frankfurcie n. M. pierwszy wydał odezwę zachęcaiącą do składek na korzyść ranionych w naszey sprawie. W skutek tey odezwy, zawiązały się komitety w całych Niemczech południowych, a dowody iego ciągłey troskliwości i czynney gorliwości odbieramy każdą prawie pocztą. Prócz składek pieniężnych z miast rozmaitych odebranych, wspomniony dom handlowy franco nadesłał na ręce tuteyszego domu handlowego Woelfell przeszło 10,000 funtów rozmaitych potrzeb lazaretowych, które po części iuż nadeszły. Cześć Niemcom, którzy tak czuć, którzy tak oceniać umieią wysilenia Polaków dla sprawy ludzkości.

Na ostatnich targach warszawskich, płacono za korzec żyta od zł. 25 i pół do 30. Pszenicy od 40 do 44 i pół. Jęczmienia od 26 do

28. Owsa od 23 do 26. Siana furę iednokonną od 9 do 14; parokonną od 14 do 21. Słomy od 8 do 10.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Paryż 26 *Lipca*. — Wczoray udał się król piechotą, w towarzystwie jednego adjutanta i nadwornego architekta, do zamku Tuillerires.

Na wczorayszym posiedzeniu izby parów postrzedz się dały w biurze prezesa oprócz posągow chwały tróykolorowemi draperyami obwiedzionych, 50 chorągwi i sztandarów, które Francuzi w r. 1805 na Austryakach zdobyli, i ktore Napoleon ówczesnemu senatowi przesłał. Lecz po wzięciu Paryża przez woyska sprzymierzone w r. 1814 teraźnieyszy referendarz izby parów, margrab. Semonville, tak dobrze ie ukrył, że ich sprzymierzyńcy wyśledzić nie potrafili. Odtąd zdobić znowu będą sklepienia sali parów.

Dowodzący na Tagu eskadrą francuzką kontrad. baron Roussin przysłał ministrowi morskiemu następuiący rapport: "*Przed Lizboną na okręcie Suffren d* 11 *Lipca* 1831. Mam zaszczyt donieść JWPanu, że zostaiąca pod moiemi rozkazami eskadra, stosownie do przesłanych mi przez JWPana rozkazów, wymusiła sobie wniyscie na Tag i stoi teraz na kotwicy w zatoce lizbońskiey na przeciwko pałacu. Potyczka rozpoczęła się o godzinie 1 z południa, a wpół do 4 okręty nasze przebyły wszystkie nadportowe bateryе przy okrzyku: niech żyie król! Wszystkiem woiennym portugalskim okrętom, które ostatnią linią w poprzek rzeki stanowiły, rozkazalismy zdiąć banderę. Jest ich 8 pomiędzy ktoremi 1 liniowy *Jan VI* o 74 działach, 3 fregaty o 48 działach, 2 korwety i 2 brygi. Na moie wezwanie zezwolił rząd portugalski uczynić zadosyć żądaniom Francyi. Załączam tu iego odpowiedź. Starać się będę o uskutecznienie tey ugody, i nie zwłocznie zdam JWPanu sprawę o dopełnieniu powierzonego mi poselstwa. Dziś ograniczam się na zapewnieniu JWPana, że każdy z naszych ludzi dopełnił swego obowiązku. Stosownie do rozkazów JWPana i narodowego naszego charakteru, ociągałem się z strzelaniem, póki do nas nie dano ognia. Broniące wniyścia do portu warownie *San Juliao* i *Bugio*, rozpoczęły na 10 minut przedemną attak. Nakoniec dodaię, iż przez niepoięte szczęście eskadra, która w odległości 4 do 500 sążni płynęła 3 1/2 godziny około wielkiey liczby batteryy, ktore uważane tu są za niepodobne do wzięcia, a bardzo niewielką poniosła stratę. Przyymiy JWPanie, &.,,

Gdy kontradm. Roussin zaiął stanowisko w zatoce lizbońskiey, wezwał rząd portugalski, cby w przeciągu 3 godzin uczynił zadosyć wszystkim przed wymuszonem weyściem do Tagu podanem propozycyom, i otrzymał zaraz od portugalskiego ministra następuiącą odpowiedź: "Jaśnie Wielmożny Panie! W odpisie na dzisieysze JWPana wezwanie, mam honor oświadczyć, iż rząd N. Króla, pana moiego, dla zapobiezenia nieszczęściom iakie z ostatnich zdarzeń wyniknąćby mogły, przyymuie podane w liście JWPana z d. 8 b. m. propozycye. Przyymiy JWPanie zapewnienie wysokiego szacunku, z którym mam honor zostawać, &. — Lizbona d. 11 Lipca (podp.) Vicehrabis *Santarem*.,,

Przybyły z Port-au-Prince do Hawru okręt *Merkury* przywiózł ztamtąd do 30 Maia wiadomości, z których dziennik Hawru udzielił co następuiące: "Zawarty z Francyą trakta handlowy zamiast coby miał ożywić nadzieie Haitanów po rewolucyi lipcowey, wzbudził owszem powszechne nieukontentowanie. Powszechny okrzyk podniósł się przeciwko Francyi, i zachodziła obawa, aby rząd nie kazał zatrzymać znayduiących się w haitańskich portach okrętów francuzkich. Konsul francuzki ostrzedz miał swych ziomków, oby przygotowali się do opuszczenia kraiu, w którym bez wystawienia się na niebezpieczeń-

stwo dłużey bawić nie mogą. Wieść o przybyciu flotty francuzkiey w Rochefort z rządziła trwogę w portach hiatańskich, gdyż obawiano się blokady. Korweta francuzka *Hebe* wyszła zaraz pod żagle. Rząd haitański przywrócił wielkie handlowe wchodowe cła na wszystkie francuzkie towary.,,

Dziennik *Indicateur de Bordeaux* donosi z Madrytu pod d. 14 b. m. że Kadyx na mocy wyroku królewskiego przestał bydź wolnem miastem.

Londyn 22 *Lipca.* — Zapewniaią, iż król Jmć uda się za 3 tygodnie do Portsmouth, celem obeyrzenia tameczney flotty.

Xiążę Talleyrand da dziś dla byłego cesarza brazyliyskiego wielki obiad, na który także całe ciało dyplomatyczne zaprosił.

Parlament zaymuie się ciągle interessami kraiowemi, a mianowicie bilem względem reformy. Kommissya odrzuciła wszystkie prawie wnoszone w nim odmiany, lubo podczas rozpraw o szczegółowych punktach oppozycya znacznie się powiększyła.

Flotta pod dowództwem Pana Edwarda Codringtona, znaydowała się dnia 11 b. m. przed Torbay, dnia 12 przed Sidmouth, d. 13 przed Plymouth, i tegoż dnia wieczorem popłynęła ku zachodowi. Okręt Donegal zawinął dnia 13 b. m. do Plymouth dla naprawy. (Donosząca o tem gazeta berlińska *Vossa* przydaie, iż powrotu tey flotty spodziewaią się dopiero za 3 tygodnie.)

Bruxella 27 *Lipca.* — Król urządził iuż swóy gabinet. — Rozporządzeniem królewskiem z dnia wczorayszego obiorcze kollegia belgiyskie zwołane są na 29ty sierpnia. Senat i izba reprezentantów zgromadzić się maią w d. 8 Września. — Wedle rozporządzenia królewskiego z dnia powyższego wszystkie akta i papiery tymczasowego rządu i reiencyi maią bydź w archiwach królestwa złożone. — Jutro rano uda się krol do Antwerpii. P. Van de Wever, mianowany belgiyskim posłem przy dworze angielskim, poiechał d. 24 b. m. do Londynu z własnoręcznym listem króla Leopolda Igo, w którym donosi królowi Wielkiey Brytanii o swoim na tron wstąpieniu. — P. Lehon, zatwierdzony nadzwyczaynym i pełnomocnym ministrem Belgii przy dworze francuzkim, poiechał dziś do Paryża także z własnoręcznym listem króla Leopoldado króla Francuzów.

Doniesienie Teatralne. — W przyszły czwartek, to iest dnia 11 sierpnia r. b., na benefis Franciszka *Żebrowskiego*, daną będzie komedyo-opera, nowa tu w Krakowie z wypadków woiennych teraźnieyszych napisana, pod tytułem: *Dwernicki pod Poryckiem.* — Poprzedzi komedya w 1 akcie nowa z francuzkiego, pod tytułem: *Niemy z Miłości.* — Rozpocznie widowisko komedyo-opera w 1 akcie oryginalnie wierszem napisana, pod tytułem: *Straszydło nocne.*

DONIESIENIA.

W dniu 12 Sierpnia 1831 r. o godz. 9 ranney na Smoleńsku przy Krakowie w domu pod L. 211 odbędzie się publiczna licytacya, sprzedaży, iako to: zwierciadła, komody, szafy, stolików, landszaftów. Chęć licytowania maiących, na oznaczony czas i mieysce podpisany zaprasza. — W Krakowie d. 2 Sierpnia 1831 r. Ig. *Kopyciński* K. S.

Prawnie zaięte dochody z kamienic w Krakowie przy ulicy Floryańskiey, iedney pod Nrem 529, drugiey pod Nrem 549 sytuowanych, będą przez publiczną licytacyą, a mianowicie z pierwszey na lat trzy, dnia 12 b. m. i r. o godz: 10 z rana, z drugiey na rok ieden, dnia 16 b. m. i r. w dzierżawę puszczone, i tegoż o godzinie 11 w Sukiennicach M. K. ubiory, książki żydowskie i różne meble sprzedane.

W Krakowie dnia 9 Sierpnia 1831 r. *Dziarkowski* Kom: Sąd.